

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania, przy uwzględnieniu, że powód przegrał sprawę w całości i nieobciążaniu go kosztami na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegającego na całkowitym zaniechaniu przez Sąd Rejonowy rozważania:

a. czy zastosowany przez funkcjonariuszy policji wobec powoda środek przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek zespolonych spełniał wymóg proporcjonalności wyrażony art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, w szczególności poprzez zaniechanie rozważenia przez Sąd Rejonowy czy podczas rozpraw przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim nie byłoby wystarczające zastosowanie innego środka przymusu bezpośredniego np. kajdanek założonych na nogi,

b. rozmiaru krzywdy powoda w związku ze stosowaniem wobec niego środka przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek zespolonych zarówno w sensie obiektywnym jak i subiektywnym;

- naruszenia art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w z w. z art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych oraz prawa do obrony powoda, w związku z nieuzasadnionym stosowaniem środka przymusu w postaci kajdanek zespolonych, w szczególności z uwagi na okoliczność, że środek ten był stosowany wobec powoda podczas rozpraw przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim z naruszeniem wymogów proporcjonalności i konieczności o których mowa w art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w Ł. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Z kolei pozwany Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w odpowiedzi na apelację także wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wyrazić należy przekonanie, że jest on całkowicie bez zasadny. Sąd Okręgowy bowiem, po dokonaniu analizy akt sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i po zapoznaniu się z motywacją Sądu Rejonowego w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, nie spostrzegł uchybień w procedowaniu tegoż Sądu, eksponowanych przez powodów w wywiedzionej apelacji. Podkreślić

bowiem należy, że Sąd Rejonowy, w oparciu o zaferowane przez strony procesu dowody, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił żądanie pozwu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinni wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będą dążyć jedynie do przeforsowania własnej oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił. Nie stanowi zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przyjęcie odmiennej od oczekiwań skarżącego oceny co do słuszności użycia kajdanek wobec powoda, gdyż kwestia ta przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego.

Nie ma także podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 328 k.p.c. Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy rozstrzygnięcia, w tym przyczyny, dla których roszczenie powoda uznał za niezasadne. Dodać trzeba, że o uchybieniu przepisowi art. 328 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska Sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Kwestionowanie zatem zaskarżonego rozstrzygnięcia przez przyzmat naruszenia art. 328 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku.

Zresztą nie ma również racji skarżący podnosząc, że Sąd I instancji nie rozważył, czy zastosowany w stosunku do niego środek przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek spełniał wymóg proporcjonalności, co zdaje się sugerować zarzut nierozpoznania istoty sprawy. W związku z tym zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca, albowiem Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy. Wniosek taki wynika z analizy żądań i twierdzeń powoda, przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądu I instancji oraz przyczyn oddalenia powództwa przez ten Sąd. Sąd I instancji oddalił powództwo po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie. Z dowodów tych wysnuł wniosek, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, co znalazło wyraz w szczegółowych rozważaniach ujętych w uzasadnieniu tego Sądu. Nie sposób zatem w tej sytuacji twierdzić, że nastąpiło nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu wyżej przytoczonym.

Chybione są także pozostałe zarzuty, które wprawdzie zostały ujęte w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie się na naruszenie art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w z w. z art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1120 ze zm.), w istocie kwestionują przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę słuszności użycia kajdanek wobec powoda podczas rozprawy sądowej. Ustosunkowując się do tej kwestii należy wyrazić przekonanie, że forsowany przez apelującego pogląd o zastosowaniu w stosunku do niego środków nieproporcjonalnych i nieadekwatnych do okoliczności nie zasługuje na uwzględnienie. Powód nie wykazał bowiem, że zachowanie pozwanych skutkowało naruszeniem jego dóbr osobistych. Co prawda w sprawach o ochronę dóbr osobistych mamy do czynienia z odwróceniem zasady ciężaru dowodu, niemniej jednak zasada ta odnosi się jedynie do bezprawności działania lub zaniechania pozwanego. Kto twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności, nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód winien zaś dowieść naruszenia jego dobra osobistego, czemu w niniejszym postępowaniu nie zdołał sprostać. Przeciwnie, z materiału dowodowego sprawy wynika, że użycie wobec powoda kajdanek miało nie tylko oparcie w obowiązujących przepisach prawa, ale także w sytuacji faktycznej z jaką mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie nie złamało zasady adekwatności stosowania tego środka. Nie powtarzając słusznych w tej mierze wywodów Sądu Rejonowego wyeksponować ponadto należy, że z samej istoty odbywania kary pozbawienia wolności, wynikają istotne ograniczenia niektórych praw podmiotowych. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnej sprawie, powód został przetransportowany z celi aresztu śledczego do pomieszczenia aresztowego w sądzie, gdzie został rozkuty, a następnie doprowadzony na salę rozpraw w kajdankach zespolonych i jakkolwiek odbyło się to wbrew jego woli, z powyższego faktu nie można wysnuwać wniosku, że zakres autonomii powoda na skutek tego

zdarzenia doznał uszczerbku. Sytuację, w której znalazł się powód można oceniać jedynie przez pryzmat swoistego rodzaju dolegliwości, nie wkraczającej jednak w sferę jego dóbr osobistych. W ocenie Sądu Okręgowego samo zaś zastosowanie tego środka nie może być uznane za bezprawne, gdyż przesłanki jego zastosowania zostały uregulowane w przepisach cytowanej wcześniej ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. W przepisie art. 13 ust. 1 tejże ustawy wyraźnie przewidziano dopuszczalność prewencyjnego stosowania środków przymusu bezpośredniego, w tym kajdanek zespolonych. Z tych względów całkowicie chybiona jest argumentacja powoda, który kwestionując potrzebę zakucia go w kajdanki wskazuje, że nie zachowywał się agresywnie i nie miał zamiaru podjęcia próby ucieczki. Skarżący nie dostrzega wszakże, że istotą działania prewencyjnego jest właśnie zapobieżenie skutkom, które potencjalnie mogą, ale nie muszą nastąpić. Dodać przy tym trzeba, że ustawodawca co do zasady nie obwarował użycia omawianych środków przymusu zbyt rygorystycznymi przesłankami skoro w art. 15 ust. 16 cyt. ustawy dopuścił założenie kajdanek na ręce trzymane z przodu nawet w sytuacji, gdy prawdopodobieństwo podjęcia próby ucieczki, stawiania czynnego oporu lub wystąpienia zachowania mogącego zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu jest nieznaczące. Wzgląd zaś na okoliczność, że powód odbywa długoletnią karę pozbawienia wolności w związku z popełnieniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu, zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje na zasadność prewencyjnego zabezpieczenia konwoju i czynności z udziałem skarżącego. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód nie domagał się zdjęcie kajdanek na czas rozprawy i nie sygnalizował na sali sądowej ograniczenia realizacji jego prawa do obrony na skutek zastosowania tego środka przymusu. Co więcej, nie podnosił tej okoliczności także w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim rozstrzygającego sprawę co do istoty. W tym świetle nie można uznać, że użycie w stosunku do skarżącego kajdanek zgodnie z wypracowanymi dla tego celu procedurami wiązało się ze szczególną dla niego dolegliwością, nieusprawiedliwioną obiektywnymi okolicznościami, przez co można byłoby dopatrzeć się naruszenia dobra osobistego w postaci uchybienia jego godności lub prawa do obrony. Nade wszystko pamiętać trzeba, że o naruszeniu dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 73,80 złotych (z podatkiem VAT) orzeczono na podstawie § 2 pkt 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 26 i w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

Zaś o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 26 oraz w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804). Na koszty te złożyła się kwota po 60 złotych kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z pozwanych [albowiem strona pozwana była jedna – Skarb Państwa (stąd też należało się jedno wynagrodzenie w kwocie 120 złotych), natomiast była reprezentowana przez dwie jednostki organizacyjne].